

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Hitlerowskie Niemcy w walce z kryzysem.

Z pośród działaczy hitlerowskiego reżymu znani są, poza granicami Rzeszy, prócz samego Hitlera, przeważnie jego „następcy tronu” dr. Józef Goebbels — że się tak wyrażę szef wydziału reklamy całej tej imprezy i Göring — organizator i faktyczny przywódca sił zbrojnych partji.

Mniej już są znani inni członkowie rządu, chociaż dziedziny ich działalności nie są mniej ważne. Mam na myśli dziedzinę gospodarstwa narodowego, w której się toczy „adż co bądź decydująca walka o „to be or not to be — that is the question” hitlerowskiego ustroju.

Dwie postacie wysuwają się na tym froncie: minister gospodarstwa narodowego dr. Schmitt i minister rolnictwa dr. Darré. Pierwszy z nich wyszedł bezpośrednio z życia praktycznego. Był wybitnym działaczem na niwie gospodarczej i nie jest obciążony fetyszymi doktryn. Czyny on wrażeń zdecydowanego, przedsięwzięcia, pozbawionego partyjno-politycznego fanatyzmu, człowieka interesu.

Inne zgola wrażenie sprawia minister rolnictwa dr. Darré, cieszący się dosyć oryginalną sławą, zdobyty swoimi utworami, w których usiłował zastosować metody racjonalnej hodowli bydła dla podniesienia przyrostu... ludności.

Jeżeli w powyższym artykule wolno uczynić humorystyczną dygresję, pozwolę sobie przytoczyć historyjkę o losach pewnego ogiera z carskich stajni. Posiadał on niezmiernie wysokie cechy rasowe i dlatego też pobierano za kopulację odpowiednio wysokie ceny. Stajenni wyszyskali sytuację. Zaczęli dopuszczać doń piękniejszą połowę rodzaju końskiego ponad normę — z rabatem 50-procentowym, oczywiście, na korzyść własnej kieszeni. Czy skutkiem tego o wiele poprawiła się rasa koni rosyjskich — nie wiem, ale to wiem, że stadnik nadmiernie eksploatowany, przedwcześnie wyciągnął kopyta. Jeszcze nie tak dawno sprawa tego ogiera spoczywała w archiwum Sobstwiennoci Jego Wielczestwa Kancelarji, który zarządzał mój przyjaciel i na którego odpowiedzialność powyższą historyjkę notuję.

Obawiam się, że i tego wzorowego 100-procentowego Aryjczyka o wybitnych cechach rasy germańskiej, który zostanie odkryty w wyniku poszukiwań rasowych wśród młodzieży niemieckiej i — według metody dr. Darré i prof. Staumlera — użyty do zapładniania pań niemieckich... spółka smutna los żrebca carskiego... Mais revenons a nos moutons.

W odróżnieniu od praktyka, dr. Schmitta — dr. Darré jest typowym teoretykiem, przepojonym partyjnym fanatyzmem i skrajnym uporem. O wpadniętych, palających chorobliwym ogniem fanatyzmu oczach, o nie mały czworokątny czoło i sztywnym wyrazie twarzy jest on — przynajmniej zewnętrznie — skrajnym przeciwnikiem dr. Schmitta — jasnego blondyna o ruchliwym, otwartym obliczu.

W dziedzinie przemysłu i handlu linia ekonomicznej polityki rządu hitlerowskiego dotąd została zredukowana tylko do stuprocentowego rozbrajania z postulatami programowymi. Wszystkie zamiary socjalizacji pozostały na papierze. I nawet tam, gdzie wskutek nacisku sympatyków ruchu, rozpoczęto akcje, a mianowicie w kwestjach uniwersalnych magazynów i kooperacji, odstępstwo jest w pełnym toku.

Program partji hitlerowskiej prze-

widuje „eksproprowację uniwersalnych magazynów i oddanie ich w dzierżawę drobnym handlarzom” oraz likwidację kooperacji.

Sklepy uniwersalne i kooperacje były cierniem w oku niemieckiego drobnego kupca i rzemieślnika i walka z nimi zjednoczyła te grupy społeczne pod sztandarem Hitlera. W pierwszym okresie „narodowej rewolucji” zdawało się, że dla instytucji tych wybiła ostatnia godzina. W samej rzeczy jednakże godzina wybiła dla... nadziei drobnego kupca. Ku jego radości w sklepach uniwersalnych zamknięto oddziały fryzjerskie i rozkazano sprzedawać lody na czwartem, a nie na pierwszym piętrze... Ale to było wszystko. Sklepy uniwersalne pozostały. Pozostała i kooperacja.

Wprawdzie kooperacja przeszła do rąk komisarzy partji. Wprawdzie w niektórych sklepach uniwersalnych w pierwszym zapale przeprowadzono zmiany personalne. W istocie jednak nie się nie zmieniło. A gdy drobn-

sprowadzą poczęli głos podnosić — przytknięto im ich Kampfbund. Słowem — przyrzekli, nie dali i jeszcze wytyli skórę. Na to może sobie pozwolić tylko silna władza.

I na „żydowskim froncie” wypadła zanotować pewne odstępstwo.

Niezmiernie charakterystyczny w tym względzie jest okólnik ministra gospodarstwa narodowego dr. Schmitta, który instruuje, że, jakkolwiek przy państwowym dostawach zasadniczo należy oddawać pierwszeństwo czysto niemieckim przedsiębiorstwom — to jednak bez szczególnej potrzeby nie należy zwracać się do informacji o arijskim pochodzeniu czy właściwościach właścicieli i spółników przedsiębiorstwa, bowiem nie leży to w interesach walki z bezrobociem. Jednocześnie, w związku z tym okólnikiem, minister unieważnia świadectwa o „mie-

ciekości” danego przedsiębiorstwa. Świadectwa te, zdaniem ministra, posiadają cechy nieuczciwej konkurencji i nadal przez władze wdawane nie będą.

Jeżeli przypomnimy, że przed paroma miesiącami w Turynji instytucjom i urzędnikom zabroniono kupować w żydowskich przedsiębiorstwach i zestawimy ten fakt z okólnikiem min. Schmitta, polecającym wogóle nie informować się o pochodzeniu rasowym przedsiębiorców bez szczególnej potrzeby — nie można nie stwierdzić zasadniczej ewolucji. „Walka rasowa” w dziedzinie gospodarczej, jak widać, redukuje się u góry.

Nie będę tu szczegółowo zatrzymywał się na poszczególnych posunięciach rządu hitlerowskiego w walce z bezrobociem. Istota ich tkwi nie tyle w organizacji robót publicznych (np. budowa szos samochodowych, kanałów melioracji) ile w wytworzeniu sprzyjających dla

rozwoju przemysłu okoliczności. W tej dziedzinie interwencja władz nie sięga dalej ponad zwiększenie obrotów państwowych, pomoc finansową przy remontach domów oraz bardziej racjonalnego dysponowania wolnymi posadami (zakaz zajmowania „niedocześnie dwóch posad”, redukcja niewiast, które jako rekompensatę otrzymują ze skarbu posag, skrócenie dnia roboczego).

Wszystko to nie są zbyt radykalne i oryginalne posunięcia; praktykowały się one, w mniejszej lub większej mierze, i za rządów poprzednich. Jeżeli, natomiast, skuteczność tych przedsięwzięć za rządów hitlerowskich jest większa niż poprzednio — widocznie nie tyle tu wchodzi w grę posunięcia władz, ile lepsza konjunktura.

Dojście hitlerowców do władzy zbiegło się z okresem spadku cen na surowce na rynkach międzynarodowych. Obecnie obserwuje się tendencję po-

wrotną, która się odbiła również i na ruchu cen w Niemczech. Perspektywa dalszej zwykłej cen wywołała pęd wśród sfer kupieckich do gromadzenia zapasów towarów, co spowodowało pewne ożywienie w poszczególnych branżach przemysłu. Ożywienie, zresztą bynajmniej nie powszechne.

Najbardziej daje się ono zauważyć w przemysłach skórzanym i tekstylnym. Przeciętą wytwórczości tego ostatniego podniosła się z 71 w połowie roku ubiegłego do 90. Również w przemyśle samochodowym uwidacznia się zwykła. W tym wypadku jest to już w większym stopniu skutek ingerencji rządu — zwolnienia od podatków nabywcy nowego samochodu. Daimler — Benz zwiększył w tym roku liczbę robotników o 3000. Adam Opel A. G. w Rüsselheim była w stanie zwiększyć swój personel 6000 do 10.000. W pierwszej połowie 1933 r. firma ta sprzedała o 70 proc. samochodów więcej, niż w tym samym okresie r. ub.

Przemysł awiacyjny, maskutek obrotów państwowych, ma pracę zapewnioną na długie miesiące. Gorzej rzecz się ma z dziedzinami eksportowymi. Przemysły metalurgiczny, elektro-techniczny, maszynowy i ceramiczny, według stwierdzenia oficjalnego, walcą z dużymi trudnościami. W eksporcie drutu, śrub, przedmiotów elektrotechnicznych, maszyn i porcelany — stagnacja zupełna.

W pewnej sprzeczności z oficjalnym optymizmem znajduje się ten fakt, że kursy akcji na giełdzie aż do ostatnich dni systematycznie spadały. Czem wytłumaczyć ten dwugłos w ocenie sytuacji ekonomicznej przez rząd i koła gospodarcze? Jeżeli obrót przedsiębiorstw wzrasta, bezrobocie spada, to i kursy akcji powinałyby być podniesione.

„Commerz und Privatbank” w ostatnim komunikacie usiłuje dać odpowiedź na to pytanie: Zwiększenie wytwórczości wymaga wkładów pieniężnych. Z tego też powodu pozostaje mniej pieniędzy dla kupna akcji, wobec tego akcje spadają...

Tłumaczenie mało zadawalniające. Zwiększeniu wytwórczości towarzyszy zwykle większy popyt na kredyty, tutaj zaś mamy zupełnie odwrotnie. Komunikat Reichsbanku z końca sierpnia notuje, że kredyty w porównaniu z rokiem poprzednim zmalały o 400 milionów...

W związku z tem niezmiernie ciekawy jest ostatni komunikat „Institut für Konjunkturforschung”, wskazujący, że wówczas, gdy na zagranicznych rynkach surowcowych w połowie lipca dawała się zauważyć tendencja zniżkowa, w Niemczech w stosunku do fabrykatów trwa w dalszym ciągu zwykłość. Wskazując na to, że czynniki kształtowania cen są siłą nabywcza ludności i finansowe zasoby przedsiębiorstw Institut i. K. wypowiada obawę, że wzrost cen może się niebawem zatrzymać i ustąpić miejsca rozwojowi odwrotnemu, bowiem zasoby przedsiębiorstw i siła nabywcza ludności są bardzo niewielkie. **Obserwator.**

Przyp. redakcji. Autor prosi nas o zaznaczenie, że w poprzednim jego artykule p. t. „Nastroje żydowskie w hitlerowskiej Rzeszy” („K. W.” z dnia 26 b. m.) zaszło przykre nieporozumienie. Mianowicie wskutek opuszczenia cudzoziłowa w odpowiednim ustępie artykułu opinia interlokutora z Lipska o braku antysemityzmu wśród społeczeństwa niemieckiego została mylnie przypisana autorowi, choć on jej bynajmniej nie podziela. Wobec tego i przypisek redakcji do tamtego artykułu był zbędny, jako wywołany wyższym nieporozumieniem.

Subskrypcja Pożyczki w pełnym toku.

Min. Starzyński o wynikach.

WARSZAWA. (Pat.) W piątek Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej min. Starzyński złożył przedstawicielom pism oświadczenie następujące:

Stwierdzam z radością, że społeczeństwo nasze wykazało w dniu wczorajszym całą teźność i nie tylko słowem, ale i czynem dało wyraz smemu ustosunkowaniu się do państwa i zrozumieniu jego potrzeb. Społeczeństwo ustaliło jednak, że udział w subskrypcji jest obowiązkiem każdego obywatela. Wykonanie tego obowiązku przez jednych, a niewykonanie przez innych byłoby niesprawiedliwe i demoralizujące. Dlatego wierzę, że reszta społeczeństwa, która jeszcze nie potwierdziła czynem składanych publicznie deklaracji o poparciu pożyczki nie tylko wedle możności, ale i ponad możność, uczyni to dziś jutro lub 7 października r. b. najdalej.

Poszczególne pozycje.

WARSZAWA. (Pat.) W/g ostatecznych zestawień pożyczki narodowej subskrybowali pracownicy pocztowi na ogólną sumę 4.387.500 zł. Suma ta nie są objęte pocztowe zwiazki zawodowe, które oddzielnie zaofiarowały 11.500 zł. na rzecz pożyczki.

LWÓW. (Pat.) W mieście Lwowie po dzień 29 b. m. placówki subskrypcyjne przyjęły 9.698.300 zł. Łącznie subskrybowano dotychczas na terenie całego województwa śląskiego subskrypcja osiągnęła w dniu dzisiejszym łączną sumę 25.600.000 zł.

KATOWICE. (Pat.) W dniu 29 b. m. w całym województwie subskrybowano 1.203.000 zł., czyli na terenie województwa śląskiego subskrypcja osiągnęła w dniu dzisiejszym łączną sumę 25.600.000 zł.

WARSZAWA. (Pat.) W/g prowizorycznych obliczeń, globalna kwota, jaką przedsiębiorstwa handlowe subskrybowują na terenie wszystkich 17b. Przemysł-Handlowych, wynosi około 14 — 16 milionów zł., z czego na Okręg 17b Warszawskiej przypadła dotychczas 2,7 miliona zł.

WARSZAWA. (Pat.) Inż. Stanisław Kłobski, który w dniu wczorajszym subskrybował pożyczki narodowej na 4.655 rubli złotych, dzisiaj zgłosił się повторно, przynosząc znowu paczkę zawierającą ruble i dolary złołe ogólnej wartości 9.500 zł. Pan Kłobski ofiarował tę paczkę na cel publiczny.

WARSZAWA. (Pat.) Przemysł węglowy polski postanowił podnieść ustalono stawki subskrypcji pożyczki narodowej o 60 proc., a więc z 4.000.000 na 7.200.000 zł.

ŁÓDŹ. (Pat.) Do godz. 15 dnia 29b m. na terenie Łodzi subskrybowano na łączną sumę 13.500.000 zł.

WARSZAWA. (Pat.) Metropolita warszawski, wołyński i całej Polski Dionizy w odczynie do duchowieństwa i wszystkich wiernych wyznania prawosławnego, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, wzywa ich do spełnienia obowiązku obywatelskiego i dołożenia wszelkich usiłowań i starań, mających na celu realizację pożyczki narodowej.

LIDA. (Pat.) W dniu 29 b. m. w Lidzie łącznie z powiatem subskrybowano pożyczki narodowej dalszych 211 subskrybentów na sumę 19.050 zł. Łączna subskrypcja w Lidzie i w powiecie (wojsko) wynosi do dnia 29 IX 317.750 zł. Większe subskrypcje pożyczki spodziewane są w dniach następnym.

Pierwsze dwa dni subskrypcji: 2 x 120.000.000

WARSZAWA. (Pat.) W/g meldunków, jakie nadeszły do Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej do godziny 2-30 w nocy, w pierwszym dniu subskrypcji Pożyczki Narodowej subskrybowano sumę 222.354.740 ZŁOTYCH. Obliczenia trwają w dalszym ciągu. WARSZAWA. (Pat.) W/g meldunków, jakie nadeszły do godz. 19.30 do Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej min. Starzyńskiego, ogólna suma subskrypcji na terenie całego państwa wynosi 235.250.000 ZŁOTYCH. Meldunki w dalszym ciągu napływają.

Proces Iipski.

— Podpalił pan Reichstag? — Tak.

LIPSK. (Pat.) W dniu 29 b. m. przybył z Bułgarii ojciec oskarżonego Popowa. Wspólnie z dziennikarzami podjęli on zabieg o celu uzyskania pozwolenia na widzenie się z synem.

8-ny dzień procesu o podpalenie Reichstagu rozpoczął się przesłuchaniem świadka Biengego, który przeczył, jakoby przedmiotem rozmów prowadzonych przez z van der Luebbem 22 lutego było przygotowanie przewrotu politycznego. Pod naciskiem szerszego świadka przyznał w pewnym momencie, że mówił tylko o legalnym przewrocie komunistycznym bez użycia gwałtu.

OSTATNI ŚWIADK DOWODOWY. Ostatnim ze świadków dowodowych był kelner Starker. Świadek ten z partji komunistycznej wystąpił w listopadzie 1932 roku, a dalszym ciągu jednak z nią sympatyzował. Z rozmów z van der Luebbem odniósł wrażenie, że Holender był wprawdzie poglądom marksistowskich, reprezentował jednak całkiem odrębny kierunek komunistyczny, niezgodny z celami partji komunistycznej. Rzucał przez niego hasła podpalania gmachów państwowych nie znalazło aprobaty, ani nie szło po linii programu partji komunistycznej która zaważała wszelkie podobne próby gwałtu. Świadek stosunków z komunistami nie miał. Van der Luebbego poznał w dn. 22 lutego w Berlinie i rozmów o charakterze wyrotowo-politycznym z nim nie prowadził.

Na tem zakończyło się przesłuchiwanie świadków dowodowych, którzy pierwsi poznali van der Luebbego w Berlinie.

KTO PODPALIŁ? Przystąpiono następnie do badania szczegółów podpalenia Reichstagu. Przewodniczący w przemówieniu wstępem zaznajamia z branych z obrona przez sąd metodą przesłuchania oskarżonego Holendra, a mianowicie sąd starał się będzie wydosłać od van der Luebbego możliwe dokładny obraz dokonał zbrodni.

Van der Luebbe ponurym wzrokiem wodził po sędziach, poczem z opuszczonej głową po wolnym krokiem wchodził na podium dla oskarżonych i mówił o tem, że w niedzielę przed zbrodnią chodził po mieście, nocował w Henningdorf pod Berlinem. Następnego dnia, wstał o godzinie 8 rano i znowu wrócił do stolicy.



Holender van der Luebbe.

dosłyszalnym głosem odpowiada: „TAK”.

Przewodniczący: „Kiedy powziął pan ten zamiar?”

Oskarżony początkowo zwlekał z odpowiedzią, poczem mówi apatycznie: „Tego nie mogę powiedzieć”, a po chwili dodaje, że decyzyję powziął w poniedziałek 27 lutego 1933 r. Dalsze przesłuchiwanie jest wysoce utrudnione, gdyż van der Luebbe albo milczy, albo też po dłuższym ucłajliwym indagowaniu ogranicza się jedynie do odpowiedzi: „Tak”, „Nie” lub „Być może”.

Przewodniczący zwraca mu uwagę że sąd zmuszony jest wobec tego do zastosowania wobec niego innej metody, a mianowicie, że odczytywane będą odczytane ustępy protokołów, a następnie dopiero będą zadawać mu pytania. Rozprawa wchodzi w fazę bodaj najbardziej interesującą. Na jednej ze ścian wisi olbrzymia mapa sytuacyjna Reichstagu.

PROTOKÓŁ. Z odczytywanych wyjątków protokołów wynika, że van der Luebbe miał zaopatrzyć w zapalniki węglowe krytycznego dnia w w niedzielę 27 lutego 1933 r. w jednym z magazynów przy ulicy Millerstrasse, a następnie drogą via Friedrichstrasse, Pod Lipami, placem Doroty miał udać się w kierunku Reichstagu, gdzie znalazł się około godziny 14 c.j., zauważony przez jednego z woźnych. Do godziny 20 pozostawał rzekomo w przytulku we Friedrichsheim, poczem powtórnie, już z

Kronika telegraficzna.

ZWYCIĘZCY LOTU BALONÓW wołnych o puhar Gordon-Benetta kpt. Hynek i por. Burzyński przyjęli przez sekretarza stanu Hulla w zastępstwie prezydenta Roosevelta. Lotnicy nasi złożyli następnie wizyty ministrowi wojny St. Zj. Demow i in.

PLK. LINDBERGH ODLECIAŁ z Moskwy o godzinie 11,42 w/g czasu moskiewskiego do Tallina.

LINDBERGH z małżonką wylądował o godzinie 15,08 na lotnisku w Tallinie.

AKCJA RATUNKOWA na terenach Meksyku, dotkniętych katastrofą huraganu i powodzią trwa. Z pod gruzów Tampico wydobyto 125 zwłok. Tysiące rannych korzystają z pomocy lekarskiej. W wielu miejscowościach pojawił się bandyci.

LOTNIK FRANCUSKI LEMOINE POBIŁ ŚWIATOWY REKORD wysokości lotu. Lemoine osiągnął wysokość 13,800 metrów.

ostatycznym zamiarem miał udać się przed gmach parlamentu, gdzie znalazł się około godziny 21-cj.

PRZEZ OKNO Z CZERWONYM KOGUTEM. Miał na sobie płaszcz, czapkę, buty i ubranie płóciene. Wspiął się po murze na balkon restauracji Reichstagu, położony na pierwszym piętrze, van der Luebbe, rozbijany podwójną szybą, dostał się do wnętrza restauracji parlamentarnej, gdzie na jednym ze stołów rzucił pierwszy zapalnik.

W szybkim tempie przebiegł następnie wszystkie sąsiednie ubikacje, wszedł pod palające kotary okien, bądź inne łatwopalne materiały, jak obrusy, krzesła i t. d. W głównej sali plenarnej ogień podłożył pod kotary, pulpit przydłajne i stoły, a następnie z palącym się obrusem w ręku, przebiegł z powrotem przez krąganki parlamentu do kuchni i innych pokoiów na parterze, wszędzie czyniąc to samo. Gdy nie starczyło już łatwopalnych materiałów, użył do tego celu własnego płaszcza, marynarki, koszuli, czapki i kamizelki, które podpaliwszy uprzednio rzucił w najbardziej niebezpieczne miejsca. Przez rozbitie uprzednio szklane drzwi na pierwszym piętrze, gdzie walczył ogień jeszcze w różnych miejscach, między innymi w drzwiach wejściowych i na oknach hallu.

REKORD CZASU L. ZAPALU. Według protokołów van der Luebbe potrzebował do tego ogółem 15—20 minut czasu. Aresztowanie jego przez straż Reichstagu nastąpiło w chwili gdy usiłował dokonać drugiego podpalania w sali Bismarka. Oskarżony już miał na sobie tylko spodnie, a na rękach i ciele widoczne były liczne ślady porażenia.

PRZERWA W PROCESIE. Na tem zakończyła się piątkowa rozprawa z powodu rozpoczęcia się jutro kongresu su prawników niemieckich obrady trybunału Rzeszy zostały przerwane do wtorku włącznie. Dalszy ciąg rozprawy we środę o godzinie 9,30 rano.

INCYDENT. Bezpódnio do zakończeniu rozprawy miał miejsce jeszcze brutalny incydent. Oskarżony Dymitrow usiłował zamienić kilka słów ze swoim obrońcą dr. Teichertem, który rozmawiał właśnie z Bułgarem Grigoroffem. Jednakże pełniący służbę policjant ostentacyjnie przeszkodził temu i brutalnym szarpnięciem zmusił Dymitrowa do opuszczenia sali rozpraw.

Wczorajszy dzień nad Lemanem.

Petycje mniejszości.

GENEWA. (Pat.) Rada Ligi Narodów odbyła w dniu 29 b. m. po południu posiedzenie...

Bez dyskusji Rada przyjęła raporty, odnoszące się do 2 petycji niemieckich z województwa Śląskiego.

W związku z tą petycją zabrał m. in. głos delegat polski Raczynski...

munistami. Następnie min. Raczynski zaznaczył, że w g. nadprezydenta Lukaszka...

W końcu min. Raczynski podkreślił, że atmosfera bezpieczeństwa na Śląsku Opolskim nie może być wytworzona bez wysiłku ze strony rządu niemieckiego.

Pozostałe petycje mniejszości polskiej oddłożono do następnej sesji Rady Ligi.

Debata ogólna.

GENEWA. (Pat.) Na Zgromadzeniu Ligi Narodów odbył się w piątek dalszy ciąg debaty ogólnej.

W dalszej dyskusji przemawiali delegaci Indji, Chin i Holandji.

Konferencje min. Becka.

GENEWA. (Pat.) Minister Józef Beck odbył wczoraj wieczorem konferencje z delegatami państw Małej Ententy...

GENEWA. (Pat.) Minister Beck przyjął dziś rano francuskiego ministra lotnictwa Cota...

Ministrowie niemieccy odjechali.

GENEWA. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath i minister propagandy Goebbels opuścili w piątek po południu Genuwę.

W kuluarach Ligi panuje przekonanie, że podróże von Neuratha do Berlina wywołana jest chęcią porozumienia...

Minister Goebbels o stosunkach polsko-niemieckich.

W hotelu „Carlton” siedzibie delegacji niemieckiej minister Goebbels przyjął przedstawicieli prasy międzynarodowej.

Korespondent specjalny Agencji „Iskra” postawił ministrowi Goebbelsowi pytanie, jak przedstawia on sobie dalszy rozwój stosunków niemiecko-polskich...

„My narodowi socjaliści jesteśmy w naszej polityce zagranicznej przedstawicielami polityki praktycznych interesów...

Nie mogę wskazać wskazać naturalnie szczegółów, ani też wskazać taktyki...

CHCESZ ZOSTAĆ MILJONEREM? KUP NATYCHMIAST LOS I-ej KLASY „NADZIEJA“ Lwów, Legionów 11

WIELKI ŚWIĘTO KAWALERJI POLSKIEJ w Krakowie dnia 6 października 1933 roku.

Samborski proces. DOŁY O. U. N.

ZYGMUNT NAGRODZKI Wyprawa Wileńska roku 1919 we wspomnieniach cywila.

Projekty ustawodawcze w Radzie Ministrów. WARSZAWA. (Pat.) W piątek odbyło się pod przewodnictwem premiera Jędrzejewicza posiedzenie Rady Ministrów.

Stanowisko Z.S.R.R. w kwestjach rozbrojeniowych.

MOSKWA. (Pat.) „Izwiestia” drukują znamienny artykuł, poświęcony sprawie rozbrojenia...

podjęwaniem go przez rząd francuski. „Izwiestia” stwierdzają kategorycznie, że wszelkie próby rozwiązania problemu...

MOSKWA. (Pat.) Dzisiejszy artykuł „Izwiestia” w sprawie rozbrojenia wywarł wielkie wrażenie w kołach politycznych.

Wiele uwagi artykuł udzielił ostatniemu pobytowi ministra Becka w Paryżu...

Wedle wiarogodnych, choć nieoficjalnych doniesień, komisarz Litwinow w połowie października wyjedzie do Genuwy...

GIĘŁDA WARSZAWSKA. WARSZAWA. (Pat.) Dewizy Londyn 27.79—27.77—27.92—27.62.

Przypłano do odczytania tych raportów. — Nastroje panujące wówczas na terenie Drohobycza...

Od Administracji.

Prosimy Szaronych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty za miesiąc październik i wyrównanie zaległości.

Porozumienie bałkańskie.

LONDYN. (Pat.) Pod nagłówkiem „Przygotowania do unji bałkańskiej” „Daily Telegraph” twierdzi, że koła polityczne przypisują wielkie znaczenie niedawnej wizycie w Turcji premiera greckiego Tsaldarisa...

Szereg wizyt w Turcji.

Wszystkie te wizyty w Turcji mają na celu przygotowanie unji bałkańskiej.

Pożyteczna placówka.

Od kilku zaledwie miesięcy istnieje w Wilnie Miejskie Biuro Turystyczne przy Polskim Tow. Kraj., a może się już poszczycić dość znacznym dorobkiem.

Ciekawe są opowieści przewodników P. T. K. na których to w przeważnej mierze oparłem niniejsze uwagi...

Poznaćcych zaczynają zwiędzać miasto z pewną dozą nonszalancji — rażą ich chodniki, bruki, brak publicznych ustępów...

wać je po hotelach), ofiarował się nieść bagaż i jakież było jego zdumienie, gdy po odbytej drodze dama owa wsiadła mu w rękę 5 złotych...

Podobny wyraz grupy posiada wybieczka z Katowic. Te same mniej więcej zastrzeżenia co do Wilna...

jest grupa lwowska. Są to najmilsze, najmniej wysiłku wymagające wybieczki; Wilno czują — umieją je przeżywać najezydzieli.

jomego „Macieja”. — Interesują ją stosunki turystyczne Wilna, chce zobaczyć Litwinów „prawdziwych”.

Każda praca zwłaszcza w swych początkach ma pewne braki i wady. Nie ulega więc też wątpliwości, iż pewne usterek miały miejsce...

